

# Zbigniew Czerski

---

## Rola i pozycja adwokata w życiu politycznym i społecznym

---

Palestra 11/3(111), 23-35

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

adwokatury i jej samorządu są normy moralno-obywatelskie (obciążające oczywiście nie tylko adwokaturę), z czego jednak bynajmniej nie wynika, że realizacja omawianych obowiązków pozostawiona jest swobodnemu uznaniu organów samorządu adwokackiego.

c) organami samorządu zawodowego stojącymi na straży ustrojowych i społecznych zadań palestry, a zwłaszcza strzegącymi właściwego wykonywania zawodu przez adwokatów, tj. wykonywania zawodu zgodnie z podstawowymi założeniami istniejącego ustroju społeczno-politycznego i obowiązujących w Polsce norm etycznych.

Trojaki zadania samorządu adwokackiego, łączącego w sobie funkcje ustrojowe, zwłaszcza w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, funkcje społeczno-kulturowe, zwłaszcza wychowawcze, oraz funkcje samorządowe, będące w istocie rzeczą zabezpieczeniem sprawnego realizowania obu funkcji poprzednich, stwarzają — zgodnie ze starą zasadą *ubi jus ibi remedium* — dla adwokatury i jej organów od Naczelnej Rady Adwokackiej do zespołu adwokackiego włącznie tak wielkie pole twórczego oddziaływania na życie społeczne, o jakim nie mogła marzyć palestra okresu mieszczańskiej demokracji liberalnej, hołdującej teorii państwa „nocnego stróża” i widzącej w adwokaturze przede wszystkim obrońców swych interesów majątkowych.

Adwokatura nie mogła bowiem nigdy w tym stopniu przez swój naczelny organ samorządu adwokackiego, tj. NRA, czuć się uprawniona do nawiązywania kontaktów i współpracy z naczelnymi organami władzy i administracji (zwłaszcza Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych), a przez swe organy terenowe także z terenowymi organami władzy i administracji. Możliwości zaś te, stworzone dopiero przez Konstytucję i ustawę o ustroju adwokatury, określają miejsce i rolę samorządu adwokackiego w systemie ustrojowym PRL. Chodzi tylko o to, żeby organy samorządu adwokackiego, wsparte o właściwą postawę moralno-polityczną adwokatury, w pełni zdołały realizować istniejące możliwości, unikając zasklepiania się w drobnych troskach dnia codziennego.

ZBIGNIEW CZERSKI

## Rola i pozycja adwokata w życiu politycznym i społecznym

Wykonywanie zawodu adwokata jest funkcją publiczną, a prawo do obrony, wyrażone w art. 53 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest jednym z praw obywatelskich gwarantowanych przez zasady ustroju.

Ścisły związek zachodzący między wykonywaniem zawodu adwokata a zasadami ustrojowymi naszego państwa wyraża najpełniej art. 6 usta-

wy o ustroju adwokatury z dnia 19 grudnia 1963 r. Artykuł ten zawiera następujący tekst ślubowania, jakie składa każdy adwokat przed rozpoczęciem wykonywania czynności zawodowych: „Ślubuję uroczyście w mojej pracy adwokata przyczyniać się ze wszystkich sił (podkreślenie moje — Z.C.) do ochrony i umacniania porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której wierności zawsze dochowam, obowiązki adwokata wypełniać gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, w postępowaniu moim kierować się zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej”.

Tekst ten jest drogowskazem dla każdego z nas na przeciąg całego życia zawodowego, jakie rozpoczyna się z chwilą wpisu na listę adwokatów.

Doniosłość funkcji publicznej, jaką spełnia adwokat wykonując swój zawód, podkreślona jest wyraźnie przez art. 2 ustawy o ustroju adwokatury z dnia 19 grudnia 1963 r.

Skoro zadaniem adwokatury jest współdziałanie z sądami i innymi organami państwowymi w zakresie ochrony porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz udzielanie pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących, to jest oczywiste, że na barkach każdego adwokata spoczywa ogromne brzemie odpowiedzialności, nie mniejsze niż na barkach członka innego zawodu prawniczego, np. sędziego czy prokuratora.

Są to zasadnicze, pryncypialne założenia, które obowiązują przy wykonywaniu czynności zawodowych adwokata.

Treść ślubowania, którego staramy się ze wszystkich sił dochowywać, zawiera w sobie immanentnie zawartą problematykę polityczną i społeczną. Świadomość tego musi nam towarzyszyć na co dzień, zawsze. Nie tylko więc wtedy, kiedy wykonujemy zawód, ale także w szerszym aspekcie całokształtu aktywności życiowej.

Bo przecież art. 6 prawa o ustroju adwokatury, stawiając w tekście ślubowania na pierwszym miejscu przyczynianie się ze wszystkich sił do ochrony i umacniania porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wierności wobec Niej, wymienia dalej warunki prawidłowego wypełniania obowiązków zawodowych adwokata, tj. gorliwość, sumienność i zgodność z przepisami prawa, a wreszcie w końcu określa zasady postępowania: godność, uczciwość i sprawiedliwość społeczną.

Te zasady postępowania nie odnoszą się wyłącznie i tylko do działalności zawodowej. Przeciwnie, z samego sformułowania cyt. art. 6 wynika, że obowiązują one adwokata w każdym przejawie jego działalności życiowej, a więc bez względu na to, czy chodzi o postawę społeczną, moralną, czy nawet o sprawy rodzinne lub najbardziej osobiste.

Ustawodawstwo nasze zapewniło adwokatowi najdalej idącą ochronę prawną przy przestrzeganiu treści ślubowania, które nigdy nie powinno się ograniczyć tylko do roli wypowiedzianej raz w życiu formułki, lecz o którego treści pamięć powinna towarzyszyć adwokatowi zawsze.

Chcę tu przypomnieć, że tajemnica zawodowa adwokata chroniona jest nie tylko przez art. 7 ustawy o ustroju adwokatury, lecz również przez przepisy proceduralne, które znajdują wyraz zarówno w art. 91 lit. b i w art. 92 kodeksu postępowania karnego, jak i w art. 261 § 2 kodeksu postępowania cywilnego. Przepisy te stanowią dalszą gwarancję pełnego i nieskrępowanego prawa do obrony, przysługującego każdemu

obywatelowi naszego państwa w myśl Konstytucji, jak o tym wspomniano na wstępie.

Przemawiając na otwarciu V Krajowego Zjazdu Zrzeszenia Prawników Polskich w dniu 24 maja 1959 r., członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko stwierdził, że „wymiar sprawiedliwości w Polsce Ludowej funkcjonuje, opierając się na trzech filarach: sądownictwie, prokuraturze i adwokaturze”.

Omawiając rolę i zadania adwokata w procesie, Zenon Kliszko podniósł w tym samym przemówieniu, że „istnieje nieskrępowane prawo adwokata do obrony podejrzanego czy oskarżonego. Jednocześnie do obowiązków adwokata należy współdziałanie z sądem i prokuratorem przy ustalaniu prawdy materialnej. Łączyć jak najśluszniej te dwie strony działalności obrony w procesie sądowym nie jest rzeczą łatwą, wymaga to wysokich kwalifikacji zawodowych, moralnych i ideowo-politycznych”.

V Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich znaczną część swych obrad poświęcił problemom adwokatury.

Zagadnienie adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości było tematem referatu wygłoszonego na tymże Zjeździe przez adw. Władysława Żywickiego.<sup>1</sup> Tezy tego referatu nie ograniczały się bynajmniej do roli i zadań adwokata w procesie sądowym, lecz wskazywały również na doniosłą rolę adwokatury w życiu społecznym. Należyta postawa społeczno-polityczna adwokatury jest warunkiem zapewnienia adwokaturze właściwej rangi społecznej oraz roli, jaką może ona i powinna spełniać, biorąc pod uwagę charakter funkcji oraz liczebność i poziom fachowy członków zawodu.

Głęboką troską o właściwą rolę adwokatury nacechowane były również drukowane na łamach naszego organu wypowiedzi ówczesnego Ministra Sprawiedliwości Mariana Rybickiego<sup>2</sup>, który wskazał na doniosłe zadania samorządu adwokackiego w zakresie wpływania i formowania postawy społecznej ogółu adwokatów.

Niewątpliwie potrzeba zapewnienia właściwej roli społecznej adwokaturze była jedną z wielu przyczyn, które spowodowały zmianę obowiązujących przepisów i uchwalenie nowej ustawy o adwokaturze z 19 grudnia 1963 r. Znalazło to wybitny wyraz w wypowiedziach Wiceministra Sprawiedliwości Kazimierza Zawadzkiego poświęconych reformie.<sup>3</sup>

Syntetycznie ujął tę problematykę w zakończeniu swego artykułu mgr Jan Syty z Wydziału Administracyjnego KC PZPR w słowach następujących: „Adwokat wykonujący swój zawód styka się na co dzień ze sprawami, które są uwarunkowane określoną sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą. Wiąże się one z konkretnymi dyrektywami politycznymi władz państwowych i partyjnych. I nie sposób stanąć na wysokości zadania w roli adwokata bez znajomości i właściwego rozumienia tej sytuacji i tych dyrektyw. Niezbędną wiedzę w tym zakresie można

<sup>1</sup> W. Żywicki: Adwokatura jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości (referat wygłoszony na Zjeździe Zrzeszenia Prawników Polskich), „Palestra” nr 7—8/1959.

<sup>2</sup> Wywiad z Ministrem Sprawiedliwości M. Rybickim na temat adwokatury, „Palestra” nr 11/1959.

<sup>3</sup> Kazimierz Zawadzki: Aktualne problemy adwokatury, „Palestra” nr 9/1961 oraz tenże: Reforma adwokatury, „Palestra” nr 12/1963.

<sup>4</sup> Jan Syty: Kilka uwag na tle realizacji ustawy o ustroju adwokatury, „Palestra” nr 7/1966.

uzyskać tylko i wyłącznie przez aktywne zaangażowanie się w proces życia społecznego i politycznego kraju i swego rejonu”.

A więc by móc przyczyniać się do ochrony i umacniania porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, potrzebna jest jeszcze — obok znajomości ustaw i przepisów, w których się ten porządek wyraża — świadomość polityczna.

Jednakże świadomość polityczna adwokata znajduje wyraz nie tylko wtedy, gdy czynnie bierze udział w pracy organizacji i stronnictw politycznych, działających w naszym kraju. Byłoby to niesłuszne i błędne zważenie problemu. Adwokat bowiem daje wyraz swojej postawie i świadomości politycznej w każdym przejawie swej działalności, a przede wszystkim w pracy społecznej i zawodowej.

W dalszym ciągu swego artykułu pragnę omówić zagadnienia związane z postawą polityczną adwokata na poszczególnych wycinkach jego działalności, a mianowicie: w pracy społecznej, w stosunku adwokata do sądu i do klienta, w pracy na terenie zespołu, w życiu osobistym i we właściwym pojmowaniu najszerszej pojętej etyki zawodowej.

#### Praca społeczna adwokata

Spośród adwokatów zawsze wywodziło się wielu społeczników i postępowych działaczy politycznych. Adwokatura może też poszczycić się tym, że w jej szeregach znalazł się przez czas pewien Włodzimierz Lenin. W styczniu 1892 r. Lenin uzyskał tytuł pomocnika adwokata prysiężnego. Obok wyteżonej pracy teoretycznej, kierowania marksistowskimi kółkami socjaldemokratycznymi, pisania i wygłaszania referatów, Lenin, poczynając od marca 1892 r., zaczyna występować w charakterze obrońcy w samarskim sądzie okręgowym. Bronił przeważnie biednych chłopów, Rosjan i Tatarów, którzy przeżywali bardzo ciężki rok głodowy w Kraju Nadwożańskim.<sup>5</sup>

Wzór adwokata-socjelnika nie stracił nic ze swej aktualności obecnie.

Czymże jest praca społeczna? Najlepszym jej określeniem jest chyba to, że jest to każde świadome działanie ludzkie podjęte z zamiłowania osobistego lub z wewnętrznego poczucia obowiązku, zmierzające do poprawy ludzi, stosunków między nimi i warunków ich życia.<sup>6</sup> Dodać jednak trzeba, że tak pojętej pracy społecznej przyświecać musi określona ideologia, będąca motorem działania i stwarzająca właśnie poczucie ludzkiego obowiązku przyczyniania się do postępu społecznego.

Praca społeczna nigdy nie schodziła z pola widzenia samorządu adwokackiego. Jest to zupełnie zrozumiałe. Aktywność na tym polu poszczególnych adwokatów była w dużym stopniu miernikiem ich postawy, a w sumie dawała na pewno podstawy do uogólniających ocen, jakie powstawały w społeczeństwie. Szacunek bowiem i poważanie dla zawodu adwokackiego zależą nie tylko od należytego wykonywania przez adwokatów ich pracy zawodowej, ale w nie mniejszym stopniu także od związania się adwokatury z życiem społecznym przez aktywną pracę społeczną.<sup>7</sup>

<sup>5</sup> Włodzimierz Iljicz Lenin — Krótki zarys życia i działalności, Instytut Marksa—Engelsa—Lenina, Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych, Moskwa 1945.

<sup>6</sup> Roman Lyczywek: O społecznej roli i pracy adwokatury, „Palestra” nr 6/1960.

<sup>7</sup> Edmund Mazur: Oceny i wnioski, „Palestra” nr 1/1967.

Pasja społeczna, pasja niesienia ludziom pomocy w walce o postęp i sprawiedliwość społeczną są motywem takiego działania adwokatów.

Ogromna większość spośród nas daje również ogromny wkład swego trudu, czasu i doświadczenia przez podejmowanie się bezinteresownej pracy w ogólnych akcjach społecznych i w licznych organizacjach.

Praca społeczna w naszym ustroju zmieniła swój charakter: filantropię zastąpiła postawa ideologiczna związana z socjalizmem i humanizmem, które są źródłem jej siły i znaczenia.

Adwokaci działają w niezmiernie licznych organizacjach społecznych, że wymienimy tu przykładowo Polski Komitet Opieki Społecznej, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, lokalne towarzystwa naukowe (jak Płockie czy Radomskie), Liga Kobiet, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację i wiele innych.

Podane wyżej przykłady na pewno nie obejmują wszystkich wycinków pracy społecznej, gdzie czynni są adwokaci. Nie tu miejsce, aby omawiać cele i zadania ZPP. Działalność tej organizacji, do której należy znakomita większość adwokatury, jest wyrazem społecznego zaangażowania adwokatów.

Ten szeroki przegląd organizacji społecznych, w których czynni są adwokaci, jest wyrazem postulatu, że adwokat w życiu społecznym musi być wszechstronny. Charakter pracy adwokata powoduje, że zna on dobrze nieprawidłowości występujące w naszym życiu gospodarczym i społecznym i stąd jego wrażliwość na te nieprawidłowości powinna być większa.<sup>7a</sup>

Czynny udział w pracach społecznych ma doniosłe znaczenie również dla pracy zawodowej adwokata, albowiem praca społeczna pozwala poznawać problemy życia społecznego i w ten sposób przyczynia się do lepszego wykonywania zawodu.

#### Adwokat a sąd

Proces sądowy spełnia poważną rolę wychowawczą w stosunku nie tylko do oskarżonego lub stron w procesie cywilnym, ale w nie mniejszym stopniu również w stosunku do świadków lub osób obecnych na sali i przysłuchujących się przebiegowi rozprawy. Nie tylko to, co mówi sędzia, ale także wypowiedź prokuratora i adwokatów na długo pozostają w pamięci słuchaczy, nieraz na całe życie. Bezpośrednie wrażenia wyniesione z sali sądowej są tą podstawą, na której ogromnie dużo ludzi urabia sobie własne mniemanie o wymiarze sprawiedliwości. Wypływa stąd wielka odpowiedzialność za treść słów wygłaszanych w sądzie, i to zarówno w przemówieniach końcowych, jak i w toku przewodu sądowego.

Głos adwokata z ławy obrończej rozlega się donośnie. Przemawiając w konkretnej sprawie, adwokat w wypowiedzi swej dokonuje oceny stanu faktycznego i zjawisk będących przedmiotem rozprawy. Ocena ta zawsze będzie miała źródło w politycznej i prawnej świadomości adwo-

<sup>7a</sup> Henryk Paluszyński: O pracy społecznej adwokatury, „Palestra” nr 3-4/1966; Franciszek Wentowski: Polski Komitet Pomocy Społecznej — wdzięczne pole do pracy społecznej adwokatów, „Palestra” nr 10/1966.

kata, będzie wyrazem jego postawy społecznej, a także jego poglądów politycznych, czy nawet filozoficznych.

To ważne zagadnienie było jednym z tematów poruszonych na zebraniu dyskusyjnym zorganizowanym przez Kolegium Redakcyjne „Palestry” w dn. 22.III.1962 r.<sup>8</sup>

Odpowiedzialność polityczna adwokata za wygłaszane słowa była jednym z tematów poruszanych wówczas przez dyskutantów. Został wyrażony pogląd, że zwłaszcza w procesach karnych przemawiający adwokat powinien dawać wyraz swemu wyrobieniu politycznemu. Powinien również pamiętać o wadze argumentów wysuwanych w obronie oskarżonego. Nie należy np. w procesach kryminalnych wygłaszać płomiennych przemówień naszpikowanych cytatami z klasyków marksizmu nie związanymi ze sprawą i powoływać argumentów nie dostosowanych do rodzaju sprawy. Konieczny jest umiar i takt w wystąpieniach przed sądami. Konieczne jest dostosowanie wagi argumentów do rodzaju sprawy i rodzaju przestępstwa.

Wypowiedź ta spotkała się z aprobatą uczestniczącego w dyskusji Wiceministra Sprawiedliwości Kazimierza Zawadzkiego, który wyraził pogląd, że na obrońcy ciąży obowiązek dokonania we właściwej formie oceny politycznej i społecznej szkodliwości przestępstwa.

Reprezentatywny pogląd na temat wychowawczej roli wystąpień adwokata w sądzie sformułowany został przez profesora M. S. Strogowicza, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR<sup>9</sup>, w sposób następujący: „Adwokat broni konkretnej osoby przed konkretnymi zarzutami. Jednakże wielkim błędem byłoby sądzić, że jedynie przemówienie prokuratora i oskarżyciela społecznego ma znaczenie społeczno-polityczne i wychowawcze, natomiast przemówienie adwokata ma znaczenie wyłącznie procesowe, jako dające tylko fachową analizę zarzutów oskarżenia. Wystąpienie adwokata przed sądem zawsze wywołuje oddźwięk społeczny. Dlatego też adwokat nie może ograniczać się do rozważenia okoliczności sprawy z punktu widzenia prawnego. Powinien je również przeanalizować od strony moralnej i społeczno-politycznej.

Innymi słowy, obrońca powołany jest nie tylko po to, by wydobyć ze sprawy wszystko, co przemawia na korzyść oskarżonego i co daje gwarancję, że oskarżony poprawi się i okupi swą winę, lecz także po to, by wyjaśnić te warunki życiowe, wpływy i przyczyny, których spłot doprowadził niezrównoważonego sprawcę do popełnienia przestępstwa. Co więcej, przemówienie adwokata powinno rzucić światło na zasadniczą kwestię, która żywo obchodzi przysłuchujących się jakimkolwiek procesowi: co należy uczynić, aby dopomóc sprawcy w znalezieniu słusznej drogi.

Pozycję adwokata w sądzie powinna określać ranga praworządności socjalistycznej i humanitaryzmu socjalistycznego, powinna też ona znaleźć dobitny wyraz w jego przemówieniach.”

Na zagadnienia te zwraca również uwagę N. Czernowa w ogłoszonym w r. 1966 artykule „Prawo do obrony”.<sup>10</sup>

Zdaniem tej autorki — obrona w sądzie wykonywana przez adwokata powinna się przerodzić w obronę moralności społecznej jako rze-

<sup>8</sup> „Palestra” nr 5/1962.

<sup>9</sup> M. S. Strogowicz: Adwokat w sądzie, „Palestra” nr 3/1960.

<sup>10</sup> „Palestra” nr 10/1966, str. 72–82.

czywisty środek ogólnej walki z przestępczością. Jednakże tylko uzasadniony wyrok, wydany w wyniku wszechstronnego, pełnego i obiektywnego oraz zgodnego w prawem zbadania okoliczności sprawy, oddaje usługi społeczeństwu, umacnia poczucie legalności. Dlatego też adwokat jako obrońca w procesie karnym obowiązany jest wykorzystać wszystkie ustawowe środki i sposoby obrony do wyjaśnienia okoliczności, które mogą prowadzić do uniewinnienia oskarżonego lub złagodzenia jego odpowiedzialności.

Wszystkie cytowane wyżej poglądy na znaczenie politycznego wyrobienia obrońcy w procesie karnym i na ciężącej na adwokacie odpowiedzialności za słowo wygłaszane na sali sądowej mają również zastosowanie w procesie cywilnym — po uwzględnieniu oczywiście odmiennego charakteru tego procesu.

Zarówno w sprawach majątkowych, jak i w procesach z zakresu prawa rodzinnego pełnomocnik w procesie cywilnym dokonuje tej samej analizy zjawisk i tak samo w przemówieniu swoim daje wyraz swemu zaangażowaniu społecznemu.

Oczywiście żaden adwokat nie spełni prawidłowo tych zadań bez należytego poziomu zawodowego, bez fachowej wiedzy prawniczej na wysokim poziomie. Dział prawniczy „Palestry”, liczne artykuły pisane przez najwybitniejszych znawców i teoretyków prawa, a także wypowiedzi eminentnych przedstawicieli praktyki służą wspólnie temu celowi. Jest to konkretna pomoc w wykonywaniu zawodu, albowiem wyrobieniu politycznemu adwokata musi towarzyszyć rzetelna wiedza prawnicza.

Przykładowo wymienić tu można zbiory i opracowania tematyczne, które pomagają w prawidłowym wykonywaniu zawodu adwokata, jak choćby np. Zdzisława Krzemieńskiego opracowanie pt. „Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego”<sup>11</sup> i wiele innych, systematycznie ogłaszanych.

Problematyce związanej ze stosunkiem adwokata do sądu poświęcony jest rozdział VI większego opracowania pod tytułem „Godność zawodu”, pióra adw. Stanisława Janczewskiego.<sup>12</sup>

Adwokat, występując przed sądem, musi zawsze panować nad sobą i nad swymi reakcjami nawet wówczas, gdy zajdą okoliczności, które mogłyby go wyprowadzać z równowagi. Ani na chwilę nie może on zapominać, że sąd jest organem władzy państwowej ustawowo powołanym do orzekania i że niezależnie od tego, jakie osoby zasiadają w składzie sądu, jak prowadzona jest rozprawa, sądowi należy się poszanowanie. Zewnętrzny wyraz tego poszanowania jest zachowanie się adwokata na rozprawie, nacechowane poprawnością, umiarem i taktem.

Uchybienie tym zasadom przynosi ujmę przede wszystkim samemu adwokatowi, a jednocześnie jest uchybieniem obowiązkowi szacunku, jaki należy sądowi okazywać.

A więc również forma wystąpień adwokata i jego zachowanie się wobec socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości jest też dowodem postawy i wyrobienia społeczno-politycznego adwokata.

Nie dotyczy to samej tylko rozprawy, choć jest ona najbardziej spektakularną częścią procesu. Stosunek do sądu wyraża się w całokształcie

<sup>11</sup> „Palestra” nr 3/1957, nr 6/1961 i nr 3/1963.

<sup>12</sup> Stanisław Janczewski: Godność zawodu, „Palestra” nr 6—12/1959.



czynności adwokata związanych z prowadzeniem sprawy. Adwokat bowiem musi zawsze pamiętać, że jest nie tylko zastępcą prawnym klienta, ale również przedstawicielem zawodu powołanego do współuczestniczenia w wymiarze sprawiedliwości i umacniania porządku prawnego.

Adwokat nie może więc czynić posunięć, które w jakikolwiek sposób godziłyby w prawidłowy wymiar sprawiedliwości, nie może zgłaszać wniosków ani czynić niczego, co mogłoby stwarzać chociażby pozory przeszkadzania prawidłowości postępowania przy wymierzaniu sprawiedliwości przez sądy.

Nie do pomysłenia są więc jakiegokolwiek działania procesowe obliczone tylko na przeciągnięcie procesu, choćby miały one nawet oparcie w przepisach proceduralnych, ale uwzględniające nie interes wymiaru sprawiedliwości, lecz świadome działanie na zwłokę.

Z drugiej strony trzeba stwierdzić, że obowiązkiem adwokata jest czynienie wszystkiego, co sprzyja prawidłowemu wymiarowi sprawiedliwości. Chodzi więc tu przede wszystkim o obowiązek wyrażający się w dbałości o należyty poziom zawodowy. Wyraża się on nie tylko w treści wystąpień słownych, ale w równym stopniu we właściwym i starannym redagowaniu pism procesowych, skarg rewizyjnych, zażaleń i wszelkich innych wystąpień na piśmie.

Poziom pracy adwokata, sumiennosc argumentacji prawniczej i dokładność opracowania stanu faktycznego jest wielką pomocą dla sądów, poziom zaś tej pracy ma duży wpływ na orzecznictwo. Wysoka jakość pracy adwokatów leży więc w interesie społecznym.

#### Etyka zawodowa

W tym miejscu problematyka niniejszego artykułu wkracza na teren zagadnień objętych nazwą etyki zawodowej. Jest to temat szeroko i często poruszany na łamach „Palestry”.

Wysoki autorytet i dobre imię można sobie wyrobić tylko przez rzetelną pracę i posiadanie wysokich kwalifikacji zawodowych i etycznych. Należy dążyć do tego, aby walory te stały się powszechne. Powinno to być stałą troską organów samorządu adwokackiego. Zagadnienia etyki adwokackiej i godności zawodu powinny leżeć w centrum zainteresowań organów samorządu.

Problematyka ta znalazła odbicie w publikacjach naszych działaczy samorządowych.<sup>13</sup>

Wypełnianie przez adwokata obowiązków gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa stanowi przede wszystkim o skuteczności pracy adwokata przy wykonywaniu funkcji publicznej związanej z wymiarem sprawiedliwości.

Sformułowanie to zawarte w trzech określeniach: gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa zawiera najbardziej lapidarną wskazówkę ujętą w tekście ślubowania adwokackiego (art. 6 prawa o ustroju adwokatury z dn. 19 grudnia 1963 r.) a dotyczącą etyki adwokackiej.

<sup>13</sup> Stanisław Godlewski: Po roku reformy, „Palestra” nr 7—8/1965; tenże: O niektórych aktualnych problemach adwokatury, „Palestra” nr 12/1966.

Etyka zawodu adwokata — to problem o wielkim bogactwie zagadnień.

Prawidłowe postępowanie przy wykonywaniu czynności zawodowych wymaga doświadczenia, taktu, subtelności, a przede wszystkim właściwej postawy politycznej i społecznej.

Zasady etyki nie powinny jednak być stosowane tylko intuicyjnie albo też nie powinny być zdobywane indywidualnie przez każdego adwokata w wyniku wieloletniej pracy osobistej.

„Palestra” czynnie uczestniczyła w pracach zmierzających do skodyfikowania zasad etyki zawodowej, która przecież musi być dostosowana do zmieniających się warunków i zasad wykonywania zawodu.

Kodeks etyki zawodowej ogłoszony jako wkładka do nr 6 „Palestry” z 1961 r., opracowany przez grono najwybitniejszych prawników i uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką w dniach 6 i 7 maja 1961 r., stanowił pierwsze systematyczne opracowanie zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. I chociaż wobec zmienionych warunków ustawowych wykonywania zawodu wymaga on może w niektórych miejscach poprawek czy uzupełnień, to jednak podstawowa treść jego postanowień w niczym się nie zdezaktualizowała.

Czuwanie nad prawidłowym wykonywaniem zawodu przez członków izb adwokackich jest jednym z ważnych zadań politycznych, jakie stoją przed organami samorządu zawodowego.

„Jednym z istotnych znamion samorządu adwokackiego jest to, że w ręce tego samorządu oddano postępowanie w sprawach dyscyplinarnych. Komisje dyscyplinarne pochodzą z wyboru, są całkowicie niezależne i podlegają w zakresie orzecznictwa tylko przepisom prawa” — tak rozpoczyna jedną ze swych wypowiedzi publicystycznych Wiceminister Sprawiedliwości Kazimierz Zawadzki.<sup>14</sup>

Orzecznictwo dyscyplinarne nie tylko stanowi oręż w walce z przejawami niewłaściwego stosunku do wykonywania zawodu adwokata, ale ma również znaczenie wychowawcze i informujące w stosunku do ogółu adwokatury. Orzeczenia bowiem wydane przez komisje dyscyplinarne rozstrzygają wiele zagadnień spornych czy niejasnych, subtelnie rozstrzygają delikatną problematykę zawodu adwokackiego.

Dlatego też dla właściwej postawy społecznej adwokata w dziedzinie jego pracy zawodowej niezbędna jest znajomość orzecznictwa dyscyplinarnego i też oraz nakazów etyki wynikających z poszczególnych orzeczeń. Celowi temu służą liczne wkładki poświęcone ilustracji zasad etyki<sup>15</sup>, jakimi są orzeczenia w sprawach dyscyplinarnych — niezależnie od bieżącego publikowania ważniejszych orzeczeń.

Poziom etyki zawodowej wśród ogółu adwokatury jest sam w sobie zjawiskiem natury politycznej i społecznej, będącym przedmiotem zainteresowania nie tylko władz państwowych czy samorządowych, ale również szerokich mas naszego społeczeństwa. Jest to częsty temat artykułów publicystycznych w prasie krajowej, przedmiot dyskusji i polemik.

Dlatego też na władzach samorządu ciąży zadanie zarówno formuło-

<sup>14</sup> Kazimierz Zawadzki: Postępowanie dyscyplinarne w sprawach adwokatów, „Palestra” nr 1/1965.

<sup>15</sup> Władysław Żywicki: „Palestra” nr 12/1960 i nr 9/1962; Władysław Żywicki i Zdzisław Krzeziński, „Palestra” nr 5/1966.

wania i rozwijania obowiązujących zasad etyki zawodu adwokackiego, jak i czuwania nad aktualnym stanem tejże etyki wśród ogółu adwokatów.

Jest to zadanie polityczne o ogromnej doniosłości społecznej.

Systematycznie ogłaszane publikacje, mające charakter ocenny i pochodzące od odpowiedzialnych działaczy samorządu adwokackiego, spełniają w sposób właściwy tę rolę.<sup>16</sup>

Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu oraz systematyczne opracowania orzecznictwa dyscyplinarnego stanowią cenną i niezbędną pomoc w wykonywaniu zawodu przez każdego adwokata. Istota tej pomocy sprowadza się do tego, żeby w różnych sytuacjach wymagających szybkiej decyzji adwokat nie potrzebował zgadywać, co powinien zrobić, żeby nie potrzebował szukać rady u bardziej doświadczonych kolegów, lecz żeby mógł, porównując konkretny wypadek z przepisami kodeksu etyki zawodowej, wyciągnąć szybko wniosek, czy projektowany przez niego sposób postępowania nie narazi go na zarzuty i ewentualną odpowiedzialność dyscyplinarną, a przede wszystkim — czy sposób ten zgodny będzie z właściwą postawą społeczną i polityczną.

#### Adwokat a klient

Teza, bardzo często formułowana w socjalistycznej literaturze prawniczej, że „adwokat jest współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości”, właściwie rozumiana w dziedzinie stosunków: adwokat—klient, oznacza, że adwokat przyczynia się do prawidłowego wymiaru sprawiedliwości przez należyłą obronę interesów prawnych swego klienta w granicach prawa i etyki.

Jest to problematyka będąca zawsze w polu widzenia zarówno organów samorządu adwokackiego, jak i organizacji politycznych działających przy radach adwokackich.

Wagę politycznego problemu, jakimi są stosunki między adwokatem a klientem, obrazuje sprawozdanie z otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Warszawskiej Radzie Adwokackiej.<sup>17</sup> Zebranie to poświęcone było również innym problemom etyki zawodowej i zwołane zostało z okazji uchwalenia w dniach 6 i 7 maja 1961 r. przez Naczelną Radę Adwokacką Zbioru zasad etyki zawodowej i godności zawodu.

Występując przed sądem — podkreślali uczestnicy zebrania — adwokat powinien zawsze mieć na uwadze interes Państwa Ludowego i interes społeczny. Zaniedbanie tego obowiązku wynikającego z etyki zawodowej łatwo może prowadzić do nadużycia wolności słowa.

Występując w imieniu swego klienta przed sądem, adwokat nie może zapominać, że jest obywatelem państwa i członkiem społeczeństwa i że obowiązków, jakie stąd dlań wynikają, pomijać nie wolno.

<sup>16</sup> Władysław Zywicki: Krytycznie o dyscyplinie adwokatury, „Palestra” nr 2 i 3—4/1958; tenże: O dyscyplinie adwokatury optymistycznie, „Palestra” nr 4/1959; Zygmunt Skoczek: Sytuacja w adwokaturze według oceny rzecznika dyscyplinarnego, „Palestra” nr 9/1962; Tadeusz Sarnowski: W trosce o godność i etykę zawodu adwokata, „Palestra” nr 10/1965; Franciszek Sadurski i Tadeusz Sarnowski: Aktualne problemy postępowania dyscyplinarnego, „Palestra” nr 12/1966, str. 11—21.

<sup>17</sup> „Palestra” nr 11/1961.

Właściwe rozumienie tego interesu, który jest interesem najwyższego rządu, jest miarą upolitycznienia adwokata.

Nie powinniśmy jednak zapominać, że istnieje jeszcze poza samą sąłą sądową wiele sytuacji, kiedy adwokat oddziałuje na klienta, przy czym wpływ ten może być pozytywny lub nie.

Adwokat, będąc doradcą i obrońcą człowieka, wywiera na niego wpływ wychowawczy, kształtując jego pojęcia o prawie i metodach działania, o stosunku do władz i o prawidłowym postępowaniu wobec innych ludzi.

Oddziaływanie to powinno pozostawać w zgodzie z założeniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi naszego państwa.

Oddziaływanie takie jest niewątpliwie bardzo ważne z punktu widzenia budowania społeczeństwa socjalistycznego, jeżeli następuje ono z prawidłowych pozycji politycznych i społecznych.

Nie tylko w czasie trwania procesu, ale już w fazie rozmów wstępnych z klientem adwokat oddziałuje na niego samego, a pośrednio także na jego otoczenie. Oddziaływanie to będzie dodatnie, jeżeli adwokat zajmie właściwe stanowisko, jeśli da dowód swego upolitycznienia i obywatelskiej postawy społecznej.

Szczególnie odpowiedzialne zadanie spada na adwokata, gdy reprezentuje on jednostkę gospodarki uspołecznionej, gdy działa jako pełnomocnik osoby prawnej. Na szczególną wagę tego zagadnienia wskazywało wielu przedstawicieli samorządu adwokackiego. Wyczerpująco jest to zagadnienie omówione w artykule adw. Witolda Dąbrowskiego pt. „Adwokat w obsłudze prawnej jednostek państwowych”.<sup>18</sup>

Artykuł ten — pisany w okresie, gdy rozdział radców od praktyki adwokackiej był dopiero postulowany — omawiał szereg problemów, które następnie znalazły wyraz w uregulowaniu ustawowym.

Jeden z naczelnych postulatów tego artykułu: konieczność objęcia ogółu adwokatury ubezpieczeniem społecznym — doczekał się, jak wiadomo, realizacji w ustawie z dnia 19 grudnia 1963 r.

Autor artykułu, wskazuje na konieczność przestrzegania szczególnej sumienności i odpowiedzialności, jaka powinna cechować adwokata przy prowadzeniu spraw i sprawowaniu funkcji radcy prawnego jednostki gospodarki uspołecznionej, przestrzega też przed nadmierną kumulacją obowiązków przez adwokatów.

Również adw. Edmund Ma z u r omówił zagadnienie pomocy prawnej świadczonej przez zespoły adwokackie na rzecz osób prawnych.<sup>19</sup>

### Praca adwokata w zespole

Swojej postawie społecznej i politycznej adwokat daje wyraz również w toku pracy na terenie zespołu.

Zagadnienie zespołów jako nowej, wyższej formy pracy zawodowej adwokata było przedmiotem bardzo licznych publikacji na łamach „Palestry”.

Trzeba również powiedzieć, że wiele głosów opowiedziało się za prze-

<sup>18</sup> „Palestra” nr 5/1960.

<sup>19</sup> „Palestra” nr 6/1965.

prowadzeniem reformy zespołów, które zostały stworzone na podstawie przepisów prawa o ustroju adwokatury z 1950 r.<sup>20</sup>

Postulaty te — jak wiadomo — zostały uwzględnione w ustawie o ustroju adwokatury z dnia 19 grudnia 1963 r. i w wydanych do niej przepisach związkowych.

Reforma adwokatury związana z obowiązującą obecnie ustawą stała się przedmiotem szczególnej uwagi władz samorządu adwokackiego.<sup>21</sup> Treść tej reformy, której celem było podniesienie poziomu zawodowego oraz doskonalenie postawy społecznej i politycznej adwokatury przez stworzenie nowych form pracy zawodowej, stała się przedmiotem licznych dyskusji. Nie wszędzie zresztą spotkała się ta reforma z pełnym zrozumieniem.

Zasadnicze zagadnienie, jakim jest „charakter prawny zespołu adwokackiego i stosunku łączącego adwokata z zespołem”, zostało opracowane przez Wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Stanisława G a r l i c k i e g o w artykule ogłoszonym w nrze 4 „Palestry” z 1964 r. Zaproponowane przez autora artykułu określenie zespołu, że:

„zespół adwokacki jest dobrowolnym socjalistycznym zrzeszeniem określonej liczby osób wpisanych na listę adwokacką, wyposażonym w osobowość prawną, spełniającym przewidziane ustawą funkcje samorządu zawodowego adwokatów oraz udzielającym w ramach stosunku zlecenia pomocy prawnej, przy czym dochód tego zrzeszenia dzielony jest między jego członków w sposób przewidziany przez ustawę”

wskazuje na to, iż w samej definicji zespołu i w istocie jego organizacji zawarte są treści polityczne i społeczne.

Jako komórka samorządu adwokackiego i jako dobrowolne zrzeszenie socjalistyczne określonej liczby adwokatów, zespół spełnia doniosłą rolę wychowawczą i kształtuje osobowość członków.

Kolektywna praca wyrażająca się w stałym kontakcie koleżeńskim ściśle związanym z wykonywaną pracą zawodową, wzajemne poradnictwo i konsultacja, wspólne opracowywanie spraw i sybstituowanie się w razie potrzeby — oto zasadnicze elementy pracy w zespole.

Każdy członek zespołu przez swoją postawę, wzajemny stosunek do kolegów i do wykonywanej pracy przyczynia się do wytworzenia atmosfery panującej w zespole.

Przestrzeganie zasad współżycia, właściwe pojmowanie obowiązków członka zespołu i nienaganne wykonywanie obowiązków zawodowych wytwarza dobrą atmosferę, sprzyjającą z kolei dobrym wynikom pracy zespołowej.

Ogromna jest tu rola kierownika zespołu: obowiązki jego nie sprowadzają się tylko do formalnego nadzoru nad biurowością czy też księgowością zespołu, do mechanicznego rozdziału spraw prowadzonych z urzędu i do kontroli sybstitucji. Dobry kierownik zespołu daje przykład swoją własną postawą zawodową i etyczną i od jego taktu, koleżeńskości i umiejętności ustosunkowania się do kolegów zależy w znacznej mierze jakość pracy zespołu.

<sup>20</sup> Karol Stach: Jeszcze o zespołach, „Palestra” nr 10/1960.

<sup>21</sup> Edmund Mazur: Dorobek Warszawskiej Rady Adwokackiej po sześciu miesiącach pracy, „Palestra” nr 2/1965.

Kierownik zespołu powinien również służyć radą w sprawach zawodowych, związanych z prowadzeniem spraw. Stąd też płynie postulat, żeby na kierowników zespołów wybierani byli najlepsi adwokaci, reprezentujący zarówno wysoki poziom świadomości politycznej i społecznej, jak i wyróżniający się swą wiedzą prawniczą.

Ale nie może być również i tak, żeby cała praca organizacyjna spadała wyłącznie na barki kierownika zespołu. Członkowie zespołu powinni tworzyć kolektyw, który nie tylko bez oporu poddaje się kierownictwu, ale zarazem pomaga czynnie kierownikowi, stwarzając przez samą swoją postawę element kontroli społecznej nad właściwą pracą kierownika.

Stałe doskonalenie pracy w zespole i podnoszenie jej poziomu jest zasadniczym politycznym obowiązkiem każdego członka zespołu.

Omówienie roli i pozycji adwokata w życiu politycznym i społecznym byłoby niepełne, gdyby ograniczyło się tylko do tych wycinków jego działalności, które są związane z wykonywaniem zawodu.

Zarówno z samej istoty zawodu adwokackiego, jak i z pełnionej przez adwokatów funkcji publicznej, jaką jest udział w wymiarze sprawiedliwości, wynikają dla każdego adwokata obowiązki, które bynajmniej nie ograniczają się do sfery czynności zawodowych. Obowiązki te sięgają głęboko w życie adwokata, w jego działalność pozazawodową i w jego postępowanie jako obywatela i człowieka.

Stąd płynie konieczność odpowiedniego postępowania adwokata w życiu publicznym i prywatnym.

Naczelnym obowiązkiem jest lojalność względem Państwa, którego dobrem adwokat powinien się zawsze kierować, poszanowanie władz państwowych, obowiązek strzeżenia godności i powagi zawodu adwokackiego oraz obowiązek kierowania się zasadami honoru i uczciwości w swym postępowaniu.

Adwokat jest wolny i nieskrępowany w swej działalności publicznej i w swym życiu prywatnym w takim stopniu, w jakim jego działalność publiczna i jego życie prywatne tym obowiązkom nie uchybiają. W razie zaś naruszenia tej zasady powinny wkraczać władze samorządowe, do których należy kontrola postępowania adwokata z punktu widzenia godności zawodu.

Wywody niniejsze dadzą się zatem zamknąć stwierdzeniem, że w każdej dziedzinie swej działalności życiowej — czy to chodzić będzie o działalność zawodową, publiczną, publicystyczną, społeczną lub jakąkolwiek inną, czy też o postępowanie nawet w życiu prywatnym — adwokat powinien zawsze pamiętać, że naczelnym jego obowiązkiem — zgodnie ze złożonym ślubowaniem — jest „przyczyniać się ze wszystkich sił do ochrony i umacniania porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.